

Tadeusz Bujnicki

O Emilu Zegadłowiczu w sposób bardzo zróżnicowany

Wadoviana : przegląd historyczno-kulturalny 15, 182-185

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ BUJNICKI

O EMILU ZEGADŁOWICZU W SPOSÓB BARDZO ZRÓŻNICOWANY

W dniach 17-18 kwietnia 2012 r. odbyła się w hotelu „Młyn Jacka” (Jarosławice) konferencja naukowa poświęcona Zegadłowiczowi. Jej tytuł „Emil Zegadłowicz. Pisarz i mecenas sztuki” otwierał przed referentami rozmaite możliwości. Mógł skierować uwagę na artystyczne cechy twórczości autora *Zmór*. Mógł skupiać się na zawikłanych kwestiach biografii. Mógł wreszcie rozpoznawać kontrowersyjne stosunki między pisarzem a wadowicką społecznością. Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy wszystkie te kwestie rozwiązywano zadowalająco. Zegadłowicz – to twórca, który na pewno dostarczy czytelnikom i badaczom jeszcze wielu niespodzianek. Tym bardziej, że na wizerunku autora *Powsinóg beskidzkich* ciąży do tej pory wiele utrwalonych schematów, tak pozytywnych, czy – częściej – negatywnych. Co więcej, trudność sprawia sam Zegadłowicz, w którego dorobku nieustannie znajdujemy rzeczy sprzeczne, za każdym razem doprowadzane do skrajności. A bardzo trudno jest się godzić z tezą, że najmniej wiarygodna jest uparta i bezrefleksyjna konsekwencja, natomiast niekonsekwencje mogą stanowić o realności postawy kogoś, kto mierzy się nieustannie ze zmieniającym się światem zewnętrznym.

Konferencja, na której zaprezentowano ćwierć setki referatów, stworzyła dla interpretacji owej niespójnej, a przecież intrygującej sylwetki Zegadłowicza, dogodne podstawy. Tym bardziej, że trzon wystąpień stanowiły próby zmierzenia się z najbardziej kłopotliwymi (zwłaszcza w odbiorze lokalnym) powieściami pisarza: *Zmorami* i *Motorami* (referaty: Stanisława Stabry, Jacka Rozmusa, Ewy Bartos, Magdaleny Januszek i Marty Zborowskiej, Jana Bieńczyckiego, Marty Cuber); pośrednio dotyczyły ich także: kapitalny kolaż cytatów w referacie Krzysztofa Kłosińskiego, *Brzydkie wyrazy. Polityka językowa Emila Zegadłowicza* i referat Michała Siwca-Cielebona o obecności pisarza w Wadowicach lat trzydziestych XX w. (*Nieskutecznie wyklęty – skutecznie niewykorzystany. Emil Zegadłowicz a Wadowice 1935-1939*).

Z kolei problematyka Zegadłowiczowskiej poezji i jej kontekstów znalazła się w referatach: Stanisława Dziedzica, Mariana Kisiela, Anny Węgrzyniak, Krystyny Latawiec; kwestie dramatu – w referacie Katarzyny Małgowskiej. Do szczególnie interesujących należały wystąpienia obudowujące twórczość Zegadłowicza o elementy biograficzne, recepcyjne i tło regionalne (Urszuli Kolberowej o czeskiej recepcji pisarza, Katarzyny Szewczyk-Haake o „artystycznej przyjaźni” Emila Zegadłowicza z Jerzym Hulewiczem, Jana Burnatowskiego o tematach rumuńskich, Katarzyny Wądołny-Tatar o obecności pisarza w twórczości Janiny Barbary Górkiewiczowej oraz wzmiankowany referat Siwca-Cielebona). Od nobliwej powagi ratowały konferencję referaty na tematy „śmieszne”: Doroty Wojdy (*Przyrządzanie wizerunku Murzyna w antologii Niam-Niam Edwarda Kozikowskiego i Emila Zegadłowicza*), Joanny Kulczyńskiej (*Niam Niam – poetycki żart?*) i Tadeusza Bujnickiego o parodiowaniu balladowej twórczości Zegadłowicza. Ich dopełnieniem był monodram Janiny Błońskiej oparty o fikcyjną antologię poezji „murzyńskiej” *Niam, Niam*.

Ambicje generalizujące, syntetyczne miały końcowe wystąpienia: Weroniki Grudzień – Koprowskiej (*Osobowość twórcza Emila Zegadłowicza w świetle badań z zakresu psychologii twórczości*), Włodzimierza Próchnickiego (*Emil Zegadłowicz – wielość perspektyw*) i Henryka Czubały (*Zegadłowicza doświadczanie świata*).

Samo to wyliczenie – rzecz jasna – o charakterze konferencji mówi jedynie częściowo i zakreśla z grubsza jej ramę tematyczną. Autentyczną wartość miała dyskusja; rozwijająca niektóre pomysły, polemiczna i aprobatywna wobec sposobów ujmowania dorobku pisarza i jego relacji ze środowiskiem. Nie bez znaczenia była szersza oprawa: wystąpienia przedstawicieli rodziny: państwa Wegenke, wymieniony wyżej spektakl Janiny Błońskiej, spotkania i dyskusje kularowe w „Młynie Jacka” oraz na „Wieczorze w dworze poety” w Gorzeniu Górnym.

W organizację konferencji zaangażowały się poważne ośrodki badań na literaturę międzywojnia: Wydział Polonistyki UJ, Instytut Nauk o Literaturze Polskiej U. Śl., Instytut Filologii Polskiej UP im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wspierała ją Fundacja „Czartak” Muzeum Emila Zegadłowicza. Dodać należy, iż konferencja miała także życzliwe wsparcie Urzędu Miasta Wadowice i osobiście – pani burmistrz Ewy Filipiak.

Wypowiadając osobiste zdanie o konferencji, powiem, iż były na niej referaty lepsze i gorsze; bardziej zajmujące i skupiające na sobie mniejszą uwagę, jednak biorąc rzecz jako całość, należy uznać, iż było to spotkanie ważne i momentami frapujące. Prezentowany Zegadłowicz nie był ani pisarzem z pomnika, ani godnym zapomnienia „bluźniercą”. Konferencja skłaniała wyraźnie do wieloaspektowego oglądu tego, co twórca pozostawił po sobie, zwłaszcza w dziedzinie twórczej.

A jednak zabrakło na konferencji (lub pojawiły się one tylko na drugim planie) kilku – jak się wydaje – szczególnie znaczących wątków. Przede wszystkim szerszego opisu środowiska inteligencko-twórczego Wadowic w latach międzywojennych, ważnego jako tła dla działalności twórczej i kulturowej Zegadłowicza; dokładniejszej interpretacji działań grupy „Czartak”, przedstawienia aktywności Zegadłowicza jako mecenasa sztuki ludowej (zwłaszcza jako „odkrywcy” Wowry); brakowało także problematyki związanej z wielkim epizodem „radiowym” (Poznańskim i Katowickim) w jego biografii. Wymieniłem tylko niektóre tematy, które na pewno warto „zagospodarować”. Jest to zarazem propozycja na przyszłość; prace nad dorobkiem Zegadłowicza nie powinny być zdarzeniem okazjonalnym, lecz zapoczątkować działania szersze, rozbudowujące – jako istotny element tych prac - problematykę rozleglejszego kulturowego i literackiego wadowickiego tła. Niemniej, kierunek został wskazany, a jego wypełnienie jest możliwe. Tym bardziej, iż w przygotowaniu znajduje się już tom zbiorowy poświęcony twórczości i biografii pisarza, redagowany przez Henryka Czubałę. Podobnych inicjatyw mogłoby być coraz więcej oraz powinny one nabrać cech konsekwentnych przedsięwzięć badawczych.

Program konferencji naukowej:

„EMIL ZEGADŁOWICZ . PISARZ I MECENAS SZTUKI”

Gorzeń Górny 17-18 kwietnia 2012. Hotel „Młyn Jacka”.

17 KWIETNIA

Stanisław Stabro, „Motory” Emila Zegadłowicza – czytane po latach.

Stanisław Dziedzic, Emil Zegadłowicz i „Czartakowskie” fascynacje w juveniliach artystycznych Karola Wojtyły.

Urszula Kolberova, Beskidy w twórczości Emila Zegadłowicza i poetów po czechskiej stronie granicy.

Krzysztof Kłosiński, Brzydkie wyrazy. Polityka językowa Emila Zegadłowicza.

Joanna Kulczyńska, Niam – Niam. Poetycki żart?

Dorota Wojda, Przyrządzenie wizerunku Murzyna w antologii „Niam Niam” Edwarda Kozikowskiego i Emila Zegadłowicza.

Marian Kisiel, O jednej balladzie Emila Zegadłowicza.

Tadeusz Bujnicki, Śmieszne „Powsinogi beskidzkie”. O parodii i regionalizmie.

Wojciech Ligęza, Szkoła jako system opresji. Zmory Zegadłowicza i Ferdynurke Gombrowicza.

Anna Węgrzyniak, Wiersze miłosne Emila Zegadłowicza.

Katarzyna Szewczyk –Haake, O artystycznej przyjaźni Emila Zegadłowicza i Jerzego Hulewicza - raz jeszcze.

Aleksander Pieniek, Artyści z kręgu Gorzenia Górnego.

Katarzyna Małgowska, W obliczu przemian. Historiozofia Zegadłowicza-dramaturga na przykładzie sztuk „Łyżki i księżyc”, „Pokój dziecinny”, „Domek z kart”.

18 KWIETNIA

Krystyna Latawiec, Sentymentalizm Emila Zegadłowicza – strategie językowe.

Maciej Tramer [tytuł referatu został zmieniony]

Jacek Rozmus, Galicja i Wojna Światowa 1914-1918 w „Motorach” Emila Zegadłowicza.

Ewa Bartos, Próba interpretacji „Motorów” Emila Zegadłowicza.

Magdalena Januszek, Natalia Zborowska, „Zmory” z celuloideu.

Włodzimierz Próchnicki, Emil Zegadłowicz. Wielość perspektyw.

Katarzyna Wądołny- Tatar, Wadowice i Emil Zegadłowicz w twórczości Janiny Barbary Górkiewiczowej.

Jan Burnatowski, Tematy rumuńskie Emila Zegadłowicza.

Weronika Grudzień-Koprowska, Osobowość twórcza Emila Zegadłowicza w świetle badań z zakresu psychologii twórczości.

Jan Bińczycki, Społeczne i prywatne przeżywanie męskości w „Zmorach” i „Motorach” Emila Zegadłowicza.

Michał Siwiec-Cielebon, Nieskutecznie wyklęty – skutecznie niewykorzystany. Emil Zegadłowicz a Wadowice 1935-1939.

Marta Cuber, „Rzucanie i fałszowanie kości. Jak czytać („Zmory”?) Emila Zegadłowicza”.

Henryk Czubała, Zegadłowicza doświadczanie świata.

Imprezy towarzyszące:

Janina Błońska Monodram „Niam Niam”.

Nocny marsz na Grodzisko i Wieczór w dworze poety.